

**RADA MIEJSKA**

BIELSKO-BIAŁEJ  
10-300 BIELSKO-BIAŁA  
Plac Ratuszowy 1  
t. 49 71 41 6 fax 49 71-783

RM.0003.452.2020

Bielsko-Biała, 20 listopada 2020 r.

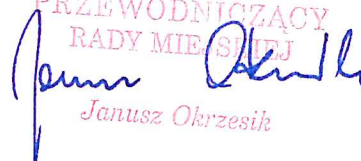
**Pan  
Jarosław Klimaszewski  
Prezydent Miasta  
Bielska-Białej**

Na podstawie art. 24 ust. 6 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o *samorządzie gminnym* przekazuję w załączeniu interpelację złożoną w Sekretariacie Przewodniczącego RM w dniu 20 listopada 2020 r. przez Radnego Rady Miejskiej

**PANA RAFAŁA RYPLEWICZA**

w sprawie **eliminacji karygodnych zachowań w ścisłym centrum miasta.**

Proszę o udzielenie odpowiedzi (w dwóch egzemplarzach) na piśmie i przekazanie do Biura Rady Miejskiej nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania interpelacji.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ  
  
Janusz Okrzesik



Bielsko-Biała, 20 listopada 2020 roku

Rafał Ryplewicz  
Radny Rady Miejskiej  
w Bielsku-Białej

Pan  
**Jarosław Klimaszewski**  
Prezydent Bielska-Białej

## INTERPELACJA

w sprawie eliminacji karygodnych zachowań w ścisłym centrum miasta.

*Szanowny Panie Prezydencie,*

w imieniu naszych mieszkańców zwracam się do Pana z ogromną prośbą, dotyczącą próby wyeliminowania karygodnych zachowań, urągających powadze naszego miasta, mających od dłuższego czasu miejsce w ścisłym jego centrum. Chodzi konkretnie o całkowicie utwardzony zaułek między schodami przy ul. 11 listopada a pięknie odnowioną kamienicą przy ul. Barlickiego 11. Pojawiają się w niej osoby, które m.in. także w biały dzień załatwiają tam, zarówno krótsze jak i dłuższe, potrzeby fizjologiczne. Dzieje się to nawet pomimo objęcia tego terenu prywatnym monitoringiem wizyjnym wraz z widoczną w tym miejscu informacją o tym fakcie. Jestem w posiadaniu zdjęć dokumentujących tak skandaliczne i nieprawdopodobne zachowania. Nie dołączam ich do niniejszej interpelacji (choć tak najchętniej bym zrobił) tylko i wyłącznie z powodu poszanowania obowiązującego w naszym kraju prawa.

W tej okolicy występują ławeczki, które służą wielu osobom z tzw. „marginesu społecznego” do przesiadywania w tym miejscu i spożywania alkoholu. Naturalną tego konsekwencją jest zjawisko opisane powyżej, ale i nie tylko. Wg moich informacji zdarzają się również sytuacje zaczepiania przechodniów, wyzwisk oraz uszkodzeń miejskich kwietników (służących niestety także jako pisuary). Na miejsce wielokrotnie była wzywana Straż Miejska, jednak z powodu przebiegłości wielu sprawców funkcjonariuszom nie zawsze udawało się ich złapać na gorącym uczynku.

Zważywszy na to, że ulica 11 listopada, jako główny deptak miasta, jest w tej chwili sukcesywnie uatrakcyjniana, uważam, że sprawą należy się pilnie zająć. Zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości Urzędu Miejskiego zwracam się z pytaniem, czy pochyli się Pan nad tą sprawą i podejmie próbę wyeliminowania opisanych incydentów? Czy Pańskie służby mają jakieś pomysły rozwiązania lub przynajmniej ograniczenia tego problemu?



Z poważaniem,

*Rafał Ryplewicz*